

Przejezdne jest rondo na skrzyżowaniu Wrocławskiej i Sienkiewicza, a w pobliskim Kauflandzie zrobimy już zakupy. Wkrótce gotowe będzie rondo Huszczy.

» 3

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 44 (337) 6 grudnia 2019

www.LZG24.pl



# UKŁADAJĄ ASFALT NA BATOREGO

To widoczna oznaka, że wkrótce wreszcie będzie można tędy przejechać. Piesi już tutaj chodzą, chociaż oficjalnie gotowe przejście zostanie udostępnione w najbliższy poniedziałek. Skoro kładą asfalt, to za chwilę droga będzie gotowa?



Firma Budimex kładzie asfalt, a to oznacza, że zbliżamy się do finału inwestycji

Fot. Piotr Jędzura

- Jeżeli pogoda nam nie przeszkodzi, samochody pojadą pod wiaduktem być może nawet 16 grudnia - ostrożnie zapowiada Michał Szulc, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie i zaraz dodaje: - Przed świętami na pewno się wyrobimy. W przyszłym tygodniu asfalt już będzie położony i pozostanie nam dokonanie odbioru.

Zielonogórzanie nie mogą doczekać się zakończe-

nia prac, które nieznośnie się przeciągały. Dlatego wykonawca, firma Budimex, zgodził się przed tygodniem, by pod wiaduktem mogli już chodzić piesi, którzy i tak przedzierali się przez budowę. Oficjalnie miasto jednak pozwoli pieszym na przejście dopiero w poniedziałek, bo na taki termin umówiło się z wykonawcą podczas czwartej rady budowy.

To jedna z najbardziej oczekiwanych i obsmia-

nych inwestycji. Na forach internetowych można było przeczytać kpinny, że prędzej dojdzie do Brexitu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, niż do zakończenia prac na Batorego. Padła nawet propozycja, żeby w zielonogórskiej wersji gry Monopoly zamiast „więzienia”, było koczowanie przed wiaduktem na Batorego.

- To jest chyba najtrudniejsza inwestycja w mojej

karierze. Nikt się nie spodziewał, że potrwa aż tak długo. Kłopot w tym, że podczas remontu pociągi musiały kursować. Nie mogłem się zgodzić, żeby nie było połączenia do naszego miasta - mówi prezydent Janusz Kubicki.

Inwestycja składa się z dwóch elementów: prowadzonej przez PKP przebudowy wiaduktu oraz pilotowanego przez magistrat remontu ul. Batorego.

I to z wiaduktem były największe problemy. Podczas robót okazało się, że zaprojektowane w XIX wieku przyczółki na wiadukcie mają nietypowe trójkątne fundamenty. Dlatego podczas prac cała konstrukcja, po której przecież jeżdżą pociągi, mogła się zawalić. Kolej musiała przeprowadzić prace dodatkowe, budując tymczasowe rozjazdy, które rozprowadzały składy na różne perony. To trwa-

ło. W sierpniu na plac budowy wkroczył Budimex, który teraz kończy remont nawierzchni ulicy.

Nowy wiadukt jest szerszy. Ruch pod nim będzie mógł odbywać się w obu kierunkach, bez problemu przejadą tędy elektryczne autobusy, więcej miejsca zyskają też piesi. Wąskie przejście po jednej stronie ulicy zastąpią dwa szersze chodniki. Będzie wygodniej i bezpieczniej. (rk)

## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



Barbórkę obchodzimy też w Zielonej Górze. Świątują pracownicy PGNiG. Górnikom zawsze przygrywa orkiestra dęta.

Fot. Piotr Jędzura



Za nami już III Mistrzostwa Polski w Szyciu Chirurgicznym dla studentów medycyny. Zawodnicy musieli wykonać kilka rodzajów szwów.

Fot. Piotr Jędzura



Mikołajkowe odwiedziny w ratuszu! Janusz Kubicki oprowadzał uczniów z SP 18, opowiadał o pracy prezydenta i radnych. Nie zabrakło, oczywiście, prezentów!

Fot. Piotr Jędzura

## W ZIELONEJ GÓRZE

## ASF już u nas

Wirus afrykańskiego pomoru świń dotarł do naszego miasta. Do tej pory badania potwierdziły, że trzy znalezione na terenie Zielonej Góry dziki były zarażone tym wirusem.

ASF to wirus, który zabija dziki oraz świnię, przez co jest bardzo niebezpieczny dla trzody chlewnej. Nie stanowi zagrożenia dla ludzi ani zwierząt domowych. Jednak człowiek może go przenosić, dlatego próbując walczyć z rozprzestrzenianiem się choroby, 30 listopada wojewoda lubuski podjął decyzję o objęciu Zielonej Góry i powiatu zielonogórskiego czerwo-

ną strefą skażenia ASF. Informują o tym m.in. tablice postawione przy wjazdach do miasta.

W związku z tym obowiązuje całkowity zakaz wstępu do lasów, chyba że uzyska się zgodę powiatowego lekarza weterynarii. Podobnie sytuacja wygląda w powiecie wschowskim, nowosolskim, żagańskim i żarskim.

Miejski Zespół Zarządzania Kryzysowego prowadzi obecnie kampanię dotyczącą funkcjonowania w strefie skażonej. Więcej informacji o ASF można znaleźć na stronie internetowej urzędu miasta ([www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl)) oraz w dwóch ostatnich numerach „Łącznika Zielonogórskiego”. (ap)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: [redakcja@Lzg24.com.pl](mailto:redakcja@Lzg24.com.pl), tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 62 tys.

# Pani Magda prasuje najlepiej na świecie

Magda Syrojczko została mistrzynią świata w prasowaniu. – Od 15 lat prasowanie to moja życiowa pasja – przekonuje zielonogórzanka, którą do konkursu namówiła Ewa Michalewicz, szefowa i przyjaciółka.

Ewa Michalewicz szukała pomysłów na biznes i troszkę przez przypadek została właścicielką pralni na telefon, na os. Mazurskim. Przyznaje, że nie miała o tym biznesie zielonego pojęcia. Uśmiechnął się do niej los, kiedy poznała Magdę Syrojczko, która o doprowadzaniu do ładu koszul i spodni wie prawie wszystko, zawodowe szlify zdobywała nawet za granicą.

Spotykamy się z panią. Od M. Syrojczko bije skromność. Uśmiecha się nieśmiało, jakby naprawdę zastanawiała się, czy to o niej mowa. A przecież w nagrodę za mistrzostwo dostała 10 tysięcy złotych, a pralnia profesjonalny stół do prasowania! Ale po kolei. E. Michalewicz o konkursie dowiedziała się z mediów społecznościowych. Pomyślała, że pani Magda ma szansę, żeby zaistnieć w Warszawie, w rywalizacji mistrzów żelazka.

- Jest pracowita i ambitna, a prasowanie to jej pasja - mówi E. Michalewicz. - Jest jednak bardzo skromna, nie docenia swojego talentu. Tymczasem klientki chwalą, że jak Magda wyprasuje, to mucha nie siada. Niektóre oszukują mężów mówiąc, że to one wyprasowały te koszule.

- Wkładam w to serce - przyznaje pani Magda, którą do stolicy trzeba było wyciągać za uszy. Emocje były tym większe, że poleciała samolotem pierwszy raz w życiu. - Bałam się nie tylko tej podróży z Babimostu, ale i konkurencji - opowiada mistrzyni. - Rywalizowałam z paniami,



Na treningach Magda Syrojczko prasowała koszulę w 2 minuty i 15 sekund

Fot. Jerzy Jackowski

mistrzem i wicemistrzem świata z 2008 r. Pomyślałam, że z nimi to nie mam szans.

Zielonogórska pralnia jako jedyna reprezentowała w zawodach woj. lubuskie. Organizatorzy pozwolili uczestnikom przyjechać dzień wcześniej, żeby wypróbować sprzęt. Nasza reprezentantka jednak nie skorzystała z takiej możliwości. Na miejscu już się nie stresowała, nie było presji na dobry wynik.

- Na treningach Magda prasowała koszulę w 2 minuty i 15 sekund - wyjaśnia E. Michalewicz. - W eliminacjach niektórym ta czynność zajmowała dwa razy więcej czasu, dlatego powiedziałam Magdzie, żeby się nie stresowała.

Pani Magda eliminacje przeszła jak burza. Zajęła trzecie miejsce z wynikiem 55 punktów na 60 możliwych. Wyprzedziło

ją dwóch panów. W finale brzydsza płeć, o dziwo, też miała przewagę. 52 uczestników dostało 9 minut na wyprasowanie koszuli i spodni. M. Syrojczko zajęła to zaledwie 7,5 minuty. Do finału weszła z najlepszym czasem. Międzynarodowe jury punkty przyznawało za szybkość, technikę pracy (pani Magda dostała dwie „dwudziestki”) i jakość wykonania.

W finale trzeba było wyprasować koszulę lnianą, spodnie i marynarkę. Rzeźczy były bardzo zgniecione. M. Syrojczko nie była z siebie zadowolona. - Na jednym boku rękawa marynarki zrobiłam „zagniot” - przyznaje. - Ekspert był surowy, sprawdzał nawet kanty.

Pani Magda nie dała jednak nikomu szans. Jej dzieło, poza jednym zagiętym kaniem, było bliskie perfekcji. Następnego dnia po

zawodach, zamiast świętować, skoro świt stawiała się do pracy. Bo przecież koszule same się nie wyprasują. W pralni pojawił się za to szampa. A na ulotkach reklamowych i w mediach społecznościowych będzie wzmianka, że w zielonogórskiej pralni pracuje mistrzyni.

- Dobrze, że los postawił nas sobie na drodze, bo chyba dodałam Magdzie wiary w siebie. To bardzo dobry człowiek, jak mało kto zaszłyła na wygraną - przekonuje E. Michalewicz. - A jej praca jest ciężka i niedoceniana. Z żelazkiem czasem stoi się 12 godzin dziennie. Ludzie nie lubią za taką usługę płacić, bo każdemu się wydaje, że prasowanie to żaden problem.

- Za rok jedziemy bronić tytułu! - zapowiadają obie panie.

(rk)

# Dwa ronda i galeria pod choinkę

Dla zielonogórzan to chyba wymarzone świąteczne prezenty... Od czwartku przejeżdżalne jest rondo na skrzyżowaniu Wrocławskiej i Sienkiewicza, można też robić już zakupy w pobliskim Kauflandzie. Przed Bożym Narodzeniem pojedziemy też rondem Huszczy.

To był wyścig z czasem. Wykonawca chciał, żeby do nowego marketu klienci dostali się nowym rondem. Jeszcze w poniedziałek na jezdni kładziono ostatnią warstwę asfaltu. Ruch puszczono w czwartek, punktualnie o 5.00. Rondo wybudowała na własny koszt firma P.A Nova z Gliwic. Ta sama, która postawiła park handlowy Estrada (nazwa nawiązuje do bogatej historii tego miejsca). Magistrat zgodził się na zbudowanie marketów pod warunkiem, że inwestor poprawi komunikację w tej części miasta. Bez ronda, nie tylko zielonogórzanie, ale i mieszkańcy regionu przyjeżdżający do pobliskiego, rozbudowanego się Focus Mall, utknęliby w gigantycznych korkach.

Teraz można już bezpiecznie włączyć się do ruchu z ul. Sienkiewicza i nowego kompleksu handlowego, gdzie od czwartku działa Kaufland. Sklep otworzył podwoje o 7.00, chętnych na zakupy nie brakowało. Market zajął jeden budynek, cały kom-



Zmotoryzowani klienci parku handlowego do dyspozycji mają ok. 300 miejsc parkingowych

Zdjęcia Piotr Jędzura

pleks handlowy składa się z trzech obiektów. Wśród najemców znalazły się sklepy marek ogólnopolskich i lokalnych: Action, Maxi Zoo, Pepco, Rossmann, Zygula. Każdy sklep będzie miał osobne wejście. - W tej chwili trwają odbiory - wyjaśnia Agnieszka Jurkiewicz, dyrektorka generalna firmy Nova. - Po ich zakończeniu właściciele sklepów będą mogli układać towary.

Przed świętami zielonogórzanie czeka jeszcze jeden inwestycyjny, szczęśliwy finał. Będzie można pojechać rondem na Raculę. W środę, 11 grudnia planowany jest odbiór inwestycji, może potrwać kilka dni. - Termin nie jest zagrożony. Wykonawca zakończył roboty bitumiczne, na jezdni pojawiło się odpowiednie oznakowanie - wylicza Michał Szulc, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami.

Rondo im. Andrzeja Huszczy będzie jednym z największych w mieście, ma ok. 80 m średnicy zewnętrznej. Będzie monitorowane i oświetlone.

(rk)



Nazwa Estrada to hołd oddany bogatej historii tego miejsca  
Fot. Piotr Jędzura



Jeszcze kilka dni temu trwały prace na skrzyżowaniu Wrocławskiej i Sienkiewicza  
Fot. Piotr Jędzura



Rondo im. Andrzeja Huszczy ma być skończone jeszcze przed świętami  
Fot. Piotr Jędzura

# PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA **GODZ. 12.30**

tel. (68) 326 96 96






**index 96 fm**

AKADEMICKIE RADIO  
UNIwersytetu Zielonogórskiego

ZIELONA GÓRA

# Przedsiębiorca roku z Zielonej

Bartosz Kubik, prezes zielonogórskiej Ekoenergetyki, został przedsiębiorcą roku w kategorii Nowe Technologie/Innowacyjność. Doceniono polski wkład w rozwój światowej elektromobilności.

Na pewno wielu z was jechało chociaż raz po Zielonej Górze elektrycznym autobusem ursus. Są ich 44 sztuki. Nowoczesne, ciche i ekologiczne. Po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów ich akumulatory muszą być ponownie naładowane. Do tego służą ładowarki, których produkcją zajmuje się firma Ekoenergetyka. Jej ładowarki działają nie tylko w Zielonej Górze, ale też w 55 innych miastach w 11 europejskich krajach oraz w Singapurze.

To doceniło jury konkursu EY Przedsiębiorca Roku, organizowanego przez firmę EY od 1986 r. Uczestniczy w nim ok. 60 państw. W naszym kraju pierwsza edycja odbyła się w 2003 r. To jedyne tej rangi międzynarodowe przedsięwzięcie promujące najlepszych przedsiębiorców. Ogłoszenie wyników odbyło się w zeszłym tygodniu w Warszawie.

Nagroda została przyznana za stworzenie firmy, która jest polską odpowiedzią na światowy trend - mówił prowadzący galę, zaprasza-



**Bartosz Kubik odbiera statuetkę Przedsiębiorcy Roku w kategorii Nowoczesne Technologie/Innowacje**  
Fot. materiały organizatora EY Przedsiębiorca Roku

jąc Bartosza Kubika po odbiór nagrody. Wielkie koncerty motoryzacyjne mówią o przestawieniu się na elektryczne samochody. Mówią o tym też rządy, tymczasem zielonogórska firma zajmuje się elektromobilnością od 10 lat. I podbija rynki. Bartosz Kubik, wraz ze swoim wspólnikiem Maciejem Wojeńskim, pierwszą ładowarkę do samochodów zbudowali jako pracę dyplomową na Uniwersytecie Zielonogórskim i zaraz zało-

żyli firmę. Dzisiaj zatrudniają 250 osób i wciąż trwa rekrutacja nowych pracowników.

- To są wspaniali ludzie, bez których tak naprawdę każdy mój pomysł pozostawałby tylko pomysłem, a oni to realizują - mówił prezes Kubik, odbierając nagrodę. W ten sposób dziękował swojej żonie.

- Nie żał panu, że nie pojedzie pan do Monte Carlo? - spyaliśmy. Tam odbędzie się światowy finał konkursu.

Polskę będzie reprezentował Artur Rytel, założyciel Green Holding, specjalizującego się w produkcji i dystrybucji sałaty. To on wygrał główny tytuł Przedsiębiorcy Roku 2019 i będzie reprezentował nasz kraj.

- Dla mnie wygrana w kategorii Nowe Technologie/Innowacyjność to już wielki sukces. Nie spodziewałem się tego - odpowiedział D. Kubik. - Myślę, że w Monte Carlo mielibyśmy się czym chwa-

lić. Działamy w dynamicznie rozwijającej się dziedzinie. Stawiamy na nowoczesność i indywidualne rozwiązania. I to nam wychodzi.

Ekoenergetyka jest potentatem w wymyślaniu i produkcji ładowarek dla transportu publicznego. Można powiedzieć, że w Polsce prawie każdy elektryczny autobus jest zasilany przez jej urządzenia. Firma opanowała 90 proc. krajowego rynku. Jest też europejskim liderem - tu Ekoenergetyka ma 40 proc. rynku, a tort do podziału wciąż rośnie i to w błyskawicznym tempie.

Po autobusach przyjdzie czas na samochody osobowe. - Właśnie budujemy laboratorium badawcze, gdzie powstaną projekty dla samochodów osobowych - dodał B. Kubik. Powstają one w parku przemysłowym w Nowym Kisielinie. To dobre miejsce dla biznesu. Kilkaset metrów obok eobuwie.pl postawiło wielkie centrum logistyczne. Jego szef, Marcin Grzymkowski był zwycięzcą 14. edycji konkursu EY Przedsiębiorca Roku 2016. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Coraz mniej u nas barier

**Zielonogórskie Komunalne Towarzystwo Budownictwa Społeczne, Centrum Usług Opiekuńczych, Centrum Rekreacyjno - Kulturowe w Jeleniowie, Zielonogórski Ośrodek Kultury oraz spółka Nasz Dom, to laureaci tegorocznej edycji konkursu urbanistycznego „Zielona Góra bez barier”.**

Już po raz 12. kapituła konkursowa nagrodziła przyjazne osobom z niepełnosprawnościami inwestycje, które zostały wykonane w naszym mieście. Te-

gorocznym zwycięzcą w kategorii obiektów użyteczności publicznej zostało KTBS, które było odpowiedzialne za powstanie Zespołu Edukacyjnego nr 10. Nowoczesna placówka, to nie tylko nowy kompleks budynków, ale również miejsce przyjazne osobom z dysfunkcjami, doskonale dostosowane do ich potrzeb. W kategorii aranżacji przestrzeni publicznej zwyciężył Zielonogórski Ośrodek Kultury odpowiedzialny za realizację zespołu parkowego przy swojej pałacowej filii w Starym Kisielinie. Natomiast laureatem konkursu w kategorii budynek mieszkalny została spółka Nasz Dom,



**Uroczysta gala odbyła się w Młodzieżowym Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”**  
Fot. Tomasz Misiak

realizująca inwestycje przy ul. Zamkowej.

Tegorocznej edycji „Zielonej Góry bez barier” tradycyjnie towarzyszyły też konkursowe zmagania fotograficzne pod hasłem „Piękno wokół nas”. Podczas gali w Młodzieżowym Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza” można było zobaczyć wernisaż prac nadesłanych na konkurs, w tym oczywiście zwycięskie i wyróżnione zdjęcia. Nagrodę główną jury postanowiło przyznać Elżbiecie Potockiej z Domu Dniennego Pobytu „RETRO” za zbiór zdjęć „Magnolia” ukazujących osoby starsze uczestniczące w życiu naszego miasta. (tm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Co nowego w planach

**Magistrat wyklada do publicznego wglądu jeden plan, a przy drugim rozpoczyna pracę. Chodzi o ul. Ketlinga i ul. Ochla-Sadowa.**

**A - wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Ketlinga.**

- Projekt umożliwia realizację zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej - wyjaśnia Agnieszka Fabiańczyk, szefowa Biura Planowania Przestrzennego i Urbanistyki w urzędzie miasta.

**Terminy:** Plan jest wyłożony do 31 grudnia. Można

go oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W urzędzie, w pokoju 810 odbędzie się też publiczna dyskusja - 11 grudnia, godz. 13.00. Uwagi można składać do 15 stycznia 2020 r.

**B - przystąpienie do zmiany obowiązującego planu miejscowego dla obszaru położonego pomiędzy ul. Ochla-Sadowa i ul. Ochla-Folklorystyczna.**

Zmiany będą dotyczyły zapisów w zakresie rozszerzenia funkcji usługowych i mieszkaniowo-usługowych o funkcję magazynowania.

**Terminy:** Wnioski do zmiany planu można składać do 23 grudnia 2019 r. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Spacery dla seniorów

Muzeum Lokalnej Kolei Szprotawskiej, we współpracy z klubami seniorów „Wrzos” i „Relaks”, zaprasza seniorów na krótkie spacery po dawnej części miasta - Dzikich Łąkach. Spacery są bezpłatne, oprowadza przewodnik. W sobotę, 7 grudnia zaplanowano „wyprawę” z geografem, mieszkańcem ul. 1 Maja, Lesławem Zubem, który będzie wspominał dzieciństwo i młodość w kamienicy na rogu ul. 1 Maja. W niedzielę, 15 grudnia odbędzie się spacer z archeologiem i kolekcjonerem dr. Bartłojem Gruszką, który odpowie o fabrykach wokół ul. Morwowej i okolicy. Zbiórka o 13.00 przy wagonie (ul. Morwowa). - Zabierzcie ze sobą wnuki! - zachęcają seniorów organizatorzy. (dsp)

## W REGIONIE

### Wspólnie czytamy Tokarczuk

We wtorek, 10 grudnia, w Sztokholmie Olga Tokarczuk odbierze literackiego Nobla 2018. Z tej okazji, Biblioteka im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze wraz z Biblioteką im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp. zapraszają na wspólne wydarzenie: „Literacki telemost - czytamy książki noblistki Olgi Tokarczuk”. - Do wspólnego głośnego czytania fragmentów prozy noblistki zaprosiliśmy dziennikarzy, dyrektorów instytucji kultury i organizacji pozarządowych oraz młodzież. Wydarzenie ma charakter otwarty, każdy może się przyłączyć - zaznaczają organizatorzy. Gorzowianie zaczynają o 17.00, zielonogórzanie o 18.00 (w mediotece Góra Mediów). (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Zbiórka dla małych pacjentów

Fundacja Innowacyjny Klub Rodzica zaprasza na czwartą edycję akcji „Sprawy dzieciom uśmiech”. - Chcemy zebrać rzeczy dla maluchów z oddziału pediatrii w naszym szpitalu - mówią organizatorzy. Potrzebne są wózki, poduszeczki, pościelenie, osłonki na łóżeczka, ciuszki dla niemowląt i noworodków, zabawki, książeczki... - Oczywiście nie chodzi o nowe rzeczy, z metkami prosto ze sklepu, ale o takie, które są w bardzo dobrym stanie i mogą „iść dalej” - dodają organizatorzy. I zaznaczają, że byłoby miło, gdyby rzeczy zostały spakowane jak prezenty. Można je przywozić w sobotę i niedzielę, 14-15 grudnia do siedziby fundacji przy ul. Jaskółczej 15. (dsp)

## MIKOŁAJKOWO I ŚWIĄTECZ

### PIĄTEK, 6 GRUDNIA

● „Markowe mikołajki” - to spotkanie z Markiem Wnukowskim, autorem wierszy, piosenek i książek dla najmłodszych. Dla wszystkich dzieci biorących udział w spotkaniu - mikołajkowe niespodzianki. Godz. 9.00, Lubuskie Laboratorium Książki GreenBook, ul. Makowa 12.

● Miejski Zakład Komunikacji zaprasza na przejazdy specjalnymi autobusami, w których Mikołaje będą zabawiać dzieci i częstować słodyczkami. Oto harmonogram przejazdów. Linia nr 8: 10.30 - os. Śląskie - Zawadzkiego „Zośki”, 11.20 - Zawadzkiego „Zośki” - os. Śląskie. Linia nr 19: 12.10 - os. Śląskie - Batorego, 12.50 - Batorego - os. Śląskie, 15.20 - os. Śląskie - Batorego, 16.00 - Batorego - os. Śląskie. Linia nr 14: 13.40 - os. Śląskie - Zawadzkiego „Zośki”, 14.30 - Zawadzkiego „Zośki” - os. Śląskie.

● Mikołajki Miejskie rozpoczną się o 16.00, na pl. Bohaterów, tam rozpalenie świec na choince i fontannie. Potem wszyscy przespacerują się deptakiem, w stronę ratusza, po drodze włączane będą iluminacje. O 16.30, przy ratuszu, po wspólnym odliczeniu rozbłyśnie światłami kilkunastometrowa żywa choinka. Zaplanowano koncert zimowych piosenek i pastorałek, w programie także strojenie choinki, wystąpienie prezydenta Janusza Kubickiego oraz dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Wojciecha Grochali. Będzie też słodki poczęstunek dla dzieci.

● Mikołaj w asyście elfów przybędzie do galerii Focus Mall. Od 11.00 do 20.00, na pierwszym piętrze będzie rozdawał dzieciom prezenty. Poczta mikołajowa zadziała dzięki współpracy z rodzicami. Będzie też można zrobić zdjęcie z Mikołajem, elfy poczęstują słodyczkami.

● Na trzeci koncert z cyklu ZG United zapraszają stowarzyszenia Forum Art i Art Of Underground. Tym razem będzie to mikołajkowa edycja charytatywna na rzecz fundacji Przyszań na 4 łapy. Zagrają zielonogórskie zespoły: Keep It Real, SHARON band, AMARENA oraz Roadhouse. Godz. 19.00, w klubie JAZZKINO przy ul. Sobieskiego. Bilety po 15 zł na bramce.

### SOBOTA, 7 GRUDNIA

● Studenci i absolwenci Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielo-

## NIE W TEN WEEKEND

nogórskiego zapraszają na świąteczny kiermasz, na którym będzie można kupić ich prace - w godz. 10.00-15.00 w Instytucie Sztuk Wizualnych UZ przy ul. Wiśniowej 10. Oprócz typowo świątecznych upominków i prac, znaleźć będzie można m.in.: plakaty, grafiki, biżuterię, pluszaki, komiksy, ceramikę.

● Świąteczny piknik z ekonomią społeczną w tle organizowany jest przez Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Zielonej Górze. Odbędzie się on w Młodzieżowym Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”, ul. Wyszyńskiego 19a. W godz. 10.00-15.00 odbędą się otwarte warsztaty związane z tematyką świąteczną. W programie wypiek rogalików, robienie ozdób świątecznych, pisanie listów do Mikołaja.

● Dołącz do Schroniskowych Mikołajów w wesołym „Marszu do miasta”! - Nie można spacerować po lesie? W takim razie pokażmy psom inną część świata. Rusz z nami, daj psom kilka kilometrów radości, niech je zobaczy pół miasta i niech one się przekonają, że Zielona Góra to nie tylko las, który widzą na co dzień... - zachęcają organizatorzy. Zbiórka w schronisku dla zwierząt o 10.30, wymarsz o 11.00, powrót ok. 14.00. Zabierzcie mikołajkowe czapki!

● Kapitan Kepler zaprasza na „Mikołajkowy weekend” w Planetarium Wenus. O 12.00 odbędzie się przedstawienie Teatru Lalka w Trasie, pt. „Tajemnica pierwszej gwiazdki”. Po przedstawieniu, kapitan i jego załoga przygotowali widowiskowe doświadczenia z użyciem suchego lodu. Bilety w kasach planetarium lub na stronie [www.planetariumvenus.pl](http://www.planetariumvenus.pl). W holu, w Kąciku Małego Astronauty, w godz. 11.00-14.00, będzie można zrobić sobie zdjęcie z Kapitanem Keplerm w kosmiczno-świątecznej scenarii.

## NIEDZIELA, 8 GRUDNIA

● Ciąg dalszy „Mikołajkowego weekendu” w Planetarium Wenus. Odbędzie się premiera pokazu dla młodzieży „Jesteśmy gwiazdami” - o godz. 11.00, 12.00, 13.00 i 16.00. Bilety w kasach planetarium lub na stronie [www.planetariumvenus.pl](http://www.planetariumvenus.pl). W holu, w Kąciku Małego Astronauty, w godz. 11.00-14.00, będzie można zrobić sobie zdjęcie z Kapitanem Keplerm w kosmiczno-świątecznej scenarii. (dsp, el)

# Cuda, cudenka na deptaku

Kiedy już rozbłysną światełka na miejskiej choince to znak, że pora szykować się do jarmarku. Kramy ze świątecznymi cudenkami zagospodszą na deptaku w przyszłą sobotę. 22 grudnia odbędzie się uroczysta wigilia dla mieszkańców.

Tradycyjny Jarmark Bożonarodzeniowy na deptaku rozpocznie się w przyszłą sobotę, 14 grudnia. Będziemy mogli odwiedzić go aż do niedzieli, 22 grudnia.

Kramiki będą czynne codziennie od 12.00 do 19.00. Co w nich znajdziemy? Cuda i cudenka, rzeczy niepowtarzalne, wykonane przez rękodzielników, m.in. stroiki, aniołki, haftowane obrusy, malowane bombki... Powinni tu także zajrzeć domowi mistrzowie rondla i patelni, bo kramy będą uginać się od świątecznych smakołyków i artykułów, które przydadzą się do przygotowania wigilijnych potraw.

Gdy dorosłych pochłonie buszowanie wśród straganów, dzieci będą mogły odwiedzić Gwiazdkową Warsztatownię - rozgości się ona w namiocie w pobliżu Visit Zielona Góra (informacja turystyczna), w sobotę i niedzielę, 14 i 15 grudnia oraz w sobotę, 21 grudnia, w godz. 12.00-17.00. Tam, na warsztatach plastycznych pod okiem animatorów, najmłodszy zrobią ozdoby choinkowe. Będzie można zabrać dzieła do domu albo



Świąteczne kramy będą stały na deptaku od 14 do 22 grudnia, zakupy zrobimy w nich w całości. Fot. Tomasz Czyżniewski

udekorować nimi deptakową choinkę. - W tym roku zawitają do nas Świąteczne Skrzaty, które zaproszą dzieci do wspólnej zabawy - zapowiadają organizatorzy warsztatów.

W poniedziałek, 16 grudnia, od 15.00 zrobi się... lo-

dowato! Po raz drugi odbędą się pokazy i warsztaty rzeźbienia w lodzie. - Zobaczycie gotową rzeźbę to jedno, ale samemu ją stworzyć, to zupełnie inne doznanie artystyczne - zapewniają organizatorzy wydarzenia. - Podczas lo-

dowych warsztatów spróbujecie sił jako rzeźbiarze. Natomiast pokaz rzeźbienia to niezapomniane widowisko - artysta pracuje piłą elektryczną, dłutami, a nawet ogniem.

W tym roku na dzieci czekać będzie supernowość!

W czwartek i piątek, 19 i 20 grudnia, w godz. 12.00-19.00 na jarmarku pojawi się Snow Fun Park - akademia snowboardu pod opieką doświadczonych instruktorów. - Strefę będzie tworzyć sztuczna nawierzchnia imitująca śnieg, infrastruktura treningowa: najazdy, wzniesienia, hopki, równoważnie, słupki oraz sprzęt snowboardowy: deski, wiązania, ochraniacze, a także znaczniki tank top - wyliczają organizatorzy śnieżnej atrakcji.

Wielu mieszkańców z pewnością czeka na ten najbardziej uroczysty punkt przedświątecznego jarmarku - miejską wigilię. Na wspólne kolędowanie, dzielenie się opłatkiem, spożywanie wigilijnych potraw... W tym roku spotkamy się przy ratuszu w niedzielę, 22 grudnia. Pokolejdziemy wspólnie z Krystyną Giżowską i wokalistami Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, o 15.00 życzenia mieszkańcom złoży biskup diecezji oraz władze miasta. Harcerze prześlą be-  
tlejemskie światełko. (dsp)

## JAK STAWIANO CHOINKĘ NA RYNKU >>>



Wjechanie na deptak z takimi drzewem nie jest proste. Na szczęście operacja się udała.



Bez dźwigu ani rusz! To on postawił wielką jodłę do pionu.



Ambasadorka lasu stanęła w końcu w centrum miasta. Zielona, pachnąca... Zdjęcia Piotr Jędzura

## KOSZYKÓWKA

# Czas na bombowy grudzień!

Siedem z ośmiu meczów wygrali w listopadzie koszykarze Stelmetu Enei BC. Zielonogórzanie zwyciężali zarówno w Energa Basket Lidze, jak i lidze VTB. Na rozkładzie m.in. Anwil, Asseco Arka czy Niżny Nowogród! Kibice liczą na sukcesy i w tym miesiącu.

Grudzień podopieczni Żana Tabaka otworzyli starciem z Polpharmą Starogard Gdański, która w tym sezonie rozczarowuje. Zespół zamyka tabelę polskiej ligi z jednym zwycięstwem na koncie. Rekord punktowy? Kolejna setka na koncie? Przetarcie wicelidera EBL przed kolejnymi meczami? Na wszystkie te pytania koszykarze Polpharmy odpowiedzieli głośnym - nie! Starogardzianie postawili największy opór spośród wszystkich polskich zespołów grających w hali CRS w tym sezonie. Stelmet wygrał 93:84, ale do ostatnich sekund musiał być czujny. - Każdy mecz, który oni grają, jest dla nich jak mecz o życie. Ten też taki był - ocenił trener Stelmetu. - Byliśmy dalecy od tego, co prezentowaliśmy we wcześniejszych meczach, ale nadal zostajemy na zwycięskiej ścieżce i musimy z tego wyciągnąć lekcję - przyznał Ludvig Hakanson, rozgrywający zielonogórzan, którzy w środę



Mikołaj Witliński zadebiutował w barwach Stelmetu przeciwko Polpharmie

Fot. Piotr Jędzura

odnieśli ósme z rzędu zwycięstwo w Energa Basket Lidze.

Przeciwko Polpharmie zadebiutował w zespole Stelmetu Mikołaj Witliński. Mierzący 207 cm wzrostu gracz trafił do Zielonej Góry z II ligi hiszpańskiej. Wcześniej występował w Polsce, ostatnio

w Asseco Arce Gdynia. Zawodnik ze strefy podkoszowej zagrał nieco ponad 11 minut. Nie zdobył punktów. - Miał tylko trzy treningi z nami - zaznaczył Tabak.

W tę sobotę, 7 grudnia Stelmet zagra w Kazaniu z Unicsem. To rywal, który pod względem siły sportowej i fi-

nansowej plasuje się gdzieś w drugim szeregu za euroligowcami - gigantami z Moskwy - Chimkami i CSKA oraz Zenitem Sankt Petersburg. - Czy oszczędzaliśmy się z Polpharmą przed tym meczem? Nie, to niemożliwe! - wyznał Chorwat. - To nieważne, ile energii zachowasz. Zawsze

skupiamy się tylko na najbliższym meczu, żeby włożyć w niego największy wysiłek - dodał szkoleniowiec. Unics wygrał w tym sezonie ligi VTB pięć meczów, przegrał w czterech. Na rozkładzie - i to świeża sprawa - jest m.in. mistrz CSKA Moskwa, który 2 grudnia przegrał w Kazaniu 86:94. - W Krasnodarze przegraliśmy różnicą ponad 20 punktów, bo spuściliśmy sporo rzutów. Jeżeli będziemy trafiać swoje najlepsze rzuty, będziemy walczyć, na co zawsze mam nadzieję, to zobaczymy, co może się zdarzyć - przyznał trener zielonogórzan. Mecz rozpocznie się o 16.00.

W grudniu Stelmet czeka w sumie osiem spotkań. Jeszcze cztery odbędą się w hali CRS. 15 grudnia zielonogórzanie podejmą Tsmoki Mińsk (18.00), następnie 18 grudnia zmierzą się z Treflem Sopot (20.15). Jeszcze przed świętami zagrają z Astaną (22 grudnia, 19.30) i tuż przed końcem roku z Lokomotiwem Kubań (28 grudnia, 18.00). (mk)

## TENIS

## Polki tutaj trenowały

**W lutym grały u nas turniej Pucharu Federacji. Do kolejnego, który odbędzie się w przyszłym roku w Luksemburgu, przygotowały się na obiekcie MOSiR.**

Polskie tenisistki przez tydzień trenowały w Zielonej Górze. Biało-czerwone pojawiły się na zgrupowaniu w składzie: Maja Chwalińska, Weronika Falkowska, Magdalena Fręch, Aleksandra Jeleń, Paula Kania, Martyna Kubka i Joanna Zawadzka. Pieczę nad całością sprawował kapitan kadry kobiet Dawid Celt. Przybył także Mirosław Skrzypczyński, prezes Polskiego Związku Tenisowego. - Nie jesteśmy przypadkowo w Zielonej Górze, bo miejsce wybrał kapitan i zawodniczki - oznajmił M. Skrzypczyński. Zarówno prezes, jak i M. Kubka są związani z naszym miastem. W lutym reprezentacja Polski grała tutaj turniej w ramach Pucharu Federacji. W przyszłym roku na Fed Cup biało-czerwone pojadą do Luksemburga. - To bardzo dobre miejsce do trenowania, dlatego tutaj jesteśmy. To już drugie takie zgrupowanie w Zielonej Górze. Lubimy tu wracać, bo są fajne warunki - powiedział D. Celt. (mk)

## SPORTY WALKI

## Złoty Rafał Kacper bez medalu

**- Mówiłem, że jadę do Antalyi po złoty medal i słowa udało się dotrzymać - cieszy się Rafał Gąszczak, mistrz świata w kickboxingu w formule kick light. Bez medalu wrócił z Turcji Kacper Frątczak.**

- Obietnice są dla mnie bardzo ważne, bo jestem człowiekiem honorowym - mówi R. Gąszczak, triumfator w kategorii +94 kg. Na drodze do złota pokonał kolejno: Chorwata Ivicę Ivicia,

Turka Cema Abdullaha Aki-na, Słoweńca Blaža Potocnika i wreszcie w finale Węgra Balazsa Vidę. Pojedynek o złoto zakończył się przed czasem. To największy sukces 22-latk, ale nie pierwszy na arenie międzynarodowej. Miesiąc wcześniej został wicemistrzem świata w Sarajewie, w formule light contact, a przed rokiem świętował mistrzostwo Europy. I już wtedy mówił, że w Antalyi chce być najlepszy! - Rafał ma ksywę „Mr Perfect”. Jak mówi, tak robi. To ewenement na skalę światową, żeby w przeciągu 30 dni wywalczyć dwa medale mistrzostw świata seniorów, a przecież Rafał



Rafał Gąszczak (z lewej) z mistrzowskimi trofeami. Kacper Frątczak (z prawej) tym razem bez medalu.

Fot. Akademia Sportów Walki Knockout Zielona Góra

ma dopiero 22 lata! - pęka z dumy Tomasz Pasek, trener Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra (na zdjęciu w środku - dop. mk).

Sukcesy mogły być dwa, bo po medal do Turcji wyruszył także Kacper Frątczak. Popularny „Chini” przed miesiącem wrócił z Bośni i Hercegowiny z mistrzostwem świata w formule low kick. W Antalyi, w kontrowersyjnych okolicznościach przegrał ćwierćfinał z Włochem Rubenem Borello. - Byłem przekonany, że walkę wygrywam. Pod koniec pojedynku odjęto mi punkt, a przy tym nie wstrzyma-

no czasu - mówi rozżalony zielonogórzanin, choć zapewnia, że gorycz porażki już przełknął. - To jest taka niechlubna część sportu w każdej dyscyplinie. Nie można reagować zbyt emocjonalnie, dopuszczając gniewu do siebie. Tym bardziej, że przed nim jeszcze jedna walka w tym roku - dodaje T. Pasek.

K. Frątczak w tym roku powalczy jeszcze na zawodowym ringu, na gali MFC, 14 grudnia. Stawką starcia w Nowej Soli będzie pas międzynarodowego mistrza Polski w formule K1. R. Gąszczak złotem w Turcji zakończył starty w tym roku. (mk)

eBilet.pl 21 GRUDNIA 2019 | ZIELONA GÓRA | HALA CRS ABILET.PL

REST DIXON37 VERSUS TITO

FFFe3 ŚWIERCZEWSKI vs COLLINS

DJ DECKS VERSUS SŁODKIEWICZ

## R'N'R AKROBACYCZNY

# Zatańczą najlepsi na świecie

- Takich zawodów jeszcze w Zielonej Górze nie było – zapewnia Jacek Tarczyło, który wspólnie z Anną Miadzielec wygrał wszystko, co było do wygrania w rock and rollu akrobatycznym. Teraz wciela się w rolę organizatora i sędziego.

W ten weekend, 7-8 grudnia halę CRS opanują tancerze, którzy w swoich występach łączą rywalizację, sztukę i akrobacje. Zieloną Górę, w środowisku rock and rolla akrobatycznego, przez lata sławili swoimi występami Anna Miadzielec i Jacek Tarczyło. Sięgali po mistrzostwa świata, puchary, czy złote medale Igrzysk Sportów Nieolimpijskich - World Games. Teraz sami ściągają najlepszych tancerzy do Zielonej Góry. W jeden weekend „upchają” mistrzostwa i puchar świata. - W sobotę mamy cztery kategorie, w tym mistrzostwa świata par, puchar świata kobiet i juniorów oraz duo-show. W niedzielę będzie finał pucharu świata i tu zatańczy 20 najlepszych par na świecie. Będą walczyć o kryształową kulę - wylicza J. Tarczyło. To ostatnie za-



W hali CRS rock nad roll akrobatyczny miał już okazję gościć w przeszłości Fot. Piotr Jędzura

wody, które wieńczą rock and rolla akrobatycznego na całym świecie. Organizatorzy spodziewają się blisko tysiąca tancerzy.

Prym niezmiennie wiodą Rosjanie. Oni są głównymi faworytami i oni najczęściej zgarniają pełną pulę. Przez lata czoła

stawiali im Anna i Jacek. Zielonogórski duet, choć nie tańczy już o medale, to wciąż prezentuje swoje umiejętności na pokazach. - Trenujemy, staramy się jakąś formę utrzymać. Spotykamy się ze dwa, trzy razy w tygodniu i dajemy pokazy, bo ludzie nadal chcą nas oglądać - dodaje tancerz, który wraz z Anną szkoli również następców. - Brakuje trochę tych zawodów. Gdy wychodzimy na scenę przy okazji jakiegoś pokazu, to mówię często do Ani: To jest to! Ten stres, ta adrenalina. Na pewno tego brakuje - przyznaje J. Tarczyło.

Geografia rock and rolla akrobatycznego wciąż zawęża się głównie do Europy. Zielonogórcy tancerze starają się wcielać w role ambasadorów. Stąd próby spopularyzowania tej dyscypliny w Stanach Zjed-

noczonych czy na kontynencie azjatyckim. Zielonogórczanie tańczyli też na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro. - Promujemy, walczymy. Musi to zobaczyć cały świat - uważa J. Tarczyło. - Uważam, że to bardzo fajny, taneczny sport, który robi wrażenie na widzach. Powinniśmy nim wszystkich zarażać. Na pewno na igrzyskach za cztery lata jeszcze go nie będzie. A za osiem lat? Mam nadzieję, że będziemy już bliżej sukcesu.

W ten weekend w hali CRS Jacek Tarczyło wystąpi w roli... sędziego. - Po karierze zawodowej zdałem egzamin na sędziego międzynarodowego i teraz zadebiutuję w tej roli - zdradza utytułowany tancerz. Na pytanie, czy mocno wytyka błędy, przyznaje: - Jak są, to nie mam wyjścia! Trzeba się stosować do regulaminu. (mk)

## WEEKEND KIBICA

## KOSZYKÓWKA

● **sobota, 7 grudnia:**  
liga VTB, Unics Kazań - Stelmet Enea BC Zielona Góra, 16.00, transmisja: Eurosport 2, www.vtb-league.com

## SIATKÓWKA

● **sobota, 7 grudnia:**  
10. kolejka II ligi, MUKS Ziemia Milicka Milicz - AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

## ROCK'N'ROLL AKROBACYCZNY

● **sobota, 7 grudnia:**  
Mistrzostwa świata i puchar świata, 17.00, hala CRS

● **niedziela, 8 grudnia:**  
niedziela, 8 grudnia: Mistrzostwa świata i puchar świata, 18.00, hala CRS

(mk)

## PIŁKA NOŻNA

## Beniaminki koło siebie

**Środek tabeli - to miejsce, które w zielonogórskiej klasie okręgowej zajmują zarówno Zorza Ochla, jak i Drzonkowianka PKM Zachód Racula. Z obu klubów przekaz płynie podobny - jest dobrze, ale mogło być jeszcze lepiej.**

Jedni i drudzy przystępowali do rozgrywek z niemałą ciekawością, jak wypadną w konfrontacji z zespołami z okręgowki. Dla Drzonkowiarki był to pierwszy awans do tej klasy rozgrywkowej. Zorza wracała do niej po rocznej przerwie. Różnymi drogami dwa zie-



Piłkarzy Drzonkowiarki (czerwone stroje) na inaugurację rundy wiosennej czeka mecz z Budowlanymi Lubsko, czyli przeciwko byłemu trenerowi Damianowi Sarneckiemu Fot. Marcin Krzywicki

lonogórskie beniaminki doszły w podobne miejsce. Zarówno Zorza, jak i Drzonkowianka ugrały 21 punktów. Pozwala to zajmować odpowiednio ósme i dziewiąte miejsce. Oba zespoły mają też identyczny bilans - sześć zwycięstw, trzy remisy i sześć porażek.

Drzonkowianka zaczęła obiecująco, ale później wpadła w turbulencje, które poskutkowały zmianą trenera. Po 12. kolejce zakończono współpracę z Damianem Sarneckim, którego zastąpił Zygmunt Petejko. W końcówce rundy „efekt nowej miotły” został osiągnięty. W trzech ostatnich meczach zespół sięgnął po komplet punk-

tów. - Rundę jesienną jako zawodnik oceniam na minus, ponieważ wiedziałem, jaki zespół jest budowany i jakie nazwiska tutaj grają. Moim zdaniem jeszcze z sześć punktów było do zgarnięcia - uważa Paweł Dzikowicz, który do Drzonkowiarki trafił przed rundą jesienną. - Jako drużyna na pewno zebraliśmy doświadczenie i osiągnęliśmy cel, którego zarząd oczekiwał po pierwszej rundzie. Myślę, że do nowej rundy zespół będzie jeszcze lepiej przygotowany i poprawi swój dorobek punktowy.

W Ochli nerwowych ruchów nie było, choć nie obeszło się bez wpadek. Najgłośniejszą by-

ła porażka ze Spartą Grabik 6:7, mimo że Zorza prowadziła już 5:2. Informacja krążyła nawet po ogólnopolskich portalach sportowych. Po początkowych perturbacjach, od 9. kolejki piłkarze Michała Grzelczyka już nie przegrali, zdobywając w ostatnich siedmiu meczach 17 punktów. - Nie ma hurraoptymizmu. Jestem umiarkowanie zadowolony - przyznaje trener. - Niezły wynik, ale z układu spotkań uważam, że ten wynik mógłby być zdecydowanie lepszy. Tabela jest spłaszczona i dlatego czekają nas ciężkie przygotowania i jeszcze trudniejszy start rundy wiosennej.

(mk)

## W OBIEKTYWIE &gt;&gt;&gt;



Koszykarskiego narybku ci u nas dostatek! Łukasz Koszarek i spółka mogą spać spokojnie, bo następcy obecnych zawodników Stelmetu Enei BC już rosną! Dowód? „Mała Koszykówka w Dużej Europie” - sportowy piknik pod taką nazwą odbył się w minioną sobotę w hali przy ul. Amelii. Swoje umiejętności prezentowały dzieci z Akademii Mistrzów Koszykówki Minibasket Zielona Góra. Oprócz meczów było też sporo ćwiczeń doskonalących, m.in. rzuty lub bieg z piłką w koźle.

Zdjęcia: Marcin Krzywicki



## PŁYWANIE

## Skierka tuż za podium

W Glasgow trwają mistrzostwa Europy na krótkim, 25-metrowym basenie. Bliski zdobycia medału był Jakub Skierka. Zawodnik Towarzystwa Pływackiego Zielona Góra, w finale 200 metrów stylem grzbietowym, niemal do końca był w grze o podium. Popenił jednak błąd na ostatnim nawrocie, który kosztował go medal. Ostatecznie finiszował na czwartym miejscu z czasem 1.50,51 s. To rekord życiowy, który został poprawiony o przeszło sekundę (1,02). Triumfował były zawodnik zielonogórskiego klubu Radosław Kawęcki z czasem 1.49,26 s, wyprzedzając Niemca Christiana Dienera (1.50,05 s) oraz Brytyjczyka Luke Greenbanka (1.50,09 s).

(mk)



Pałac Schneidera został zburzony ok. 1922 r. podczas rozbudowy fabryki  
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Zamiast pałacyku, w latach 20. XX wieku, przy Wrocławskiej powstał wielki kombinat włókienniczy  
Ze zbiorów Tomasza Kowalskiego

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 337

# Królu, nie opuszczaj mego domu!

Friedrichowi Försterowi tak się polepszyło, że kupił sobie pałacyk na skraju miasta do którego się przeprowadził. Był tylko jeden minus tej sytuacji – król Prus się na niego o to pogniewał. Podobno.

- Hulda, pakujemy się i wracamy do starego domu – zdenerwowany mężczyzna właśnie pojawił się w salonie i natychmiast chciał wszystko zmieniać.

- Friedrich! Oszalałeś, przecież dopiero co się wprowadziliśmy! Nigdzie się nie ruszam – kobieta stanowczo zaprotestowała, czekając na wyjaśnienia.

- Właśnie odwiedził mnie szambelan królewski Thimm i zapowiedział, że zatrzyma się u nas król. W starym domu... – tłumaczył mężczyzna.

Dramatyczna sytuacja. Od razu zrobiło mi się gorąco. Bardzo gorąco...

- Czyżniewski! Obudź się. Śnisz o dyrdymałach, a ja nie mam na czym usmażyć kotletów – poczułem szarpanie za ramię. Otwieram oczy, a tu... moja małżonka. Sen uleciał. Na szczęście już na jawie mogę opowiedzieć, co działo się dalej.

Pamiętacie? Przed tygodniem pokazywałem piękny pałacyk, który kiedyś stał nieopodal skrzyżowania Wrocławska – Sienkiewicza. W tym miejscu, w latach 1784-85 (według innych źródeł w latach 1786-87) Johan Adolph Schneider, królewski komisarz sądowy, zbudował sobie obszerny dom przypominający pałacyk. To chyba była najbardziej okazała prywatna budowla w Grünbergu przełomu XVIII i XIX wieku. Schneider był posiadaczem ziemskim z Ochli. W tym okresie jednym z najbogatszych zielonogórskich mieszczan był kupiec Jeremias Förster (ojciec Friedricha). Też postanowił sobie wybudować reprezentacyjną, mieszczańską siedzibę – tak w 1794 r. powstał dom Försterów przy dzisiejszej ul. Jedności 5. To budynek na wprost sądu, w którym działają m.in. notariusze. Przetrwał 226 lat i ma się



Siedziba Försterów przy ul. Jedności 5 powstała w 1793 r.

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

dobrze. To było znaczące miejsce w ówczesnej Zielonej Górze. Tutaj zatrzymywali się ważni goście: książęta, carowie, królowie i dowódcy wojskowi. Opisywałem to miejsce w 51. odcinku Spacerownika, z okazji wizyty w naszym mieście ambasadora USA. Mam w Zielonej Górze bardzo ważny amerykański ślad – w 1800 r. Förstera odwiedził podróżujący po Śląsku ambasador John Quincy Adams, późniejszy szósty prezydent Stanów Zjednoczonych. Myślę, że kiedyś pojawi się na ścianie budynku stosowna tabliczka. Przy okazji będzie można zaznaczyć, że był tu również car Aleksander I. Jednak najczęściej w domu Försterów gościł król Prus

Fryderyk Wilhelm III. Wiemy, że zatrzymał się tutaj kilka razy:

18 września 1814 r.

2 września 1819 r.

4 listopada 1820 r.

2 czerwca 1830 r.

To był wielki zaszczyt i honor. I docenienie gospodarza domu. Jednak nie samymi wizytami ważnych gości człówek żyje. Friedrich Förster dynamicznie rozwijał rodzinny interes. Z kupca przestawał się w fabrykanta. Pilnie obserwował inwestycję Cockerillów przy ul. Wrocławskiej, w której stanęła pierwsza w mieście maszyna parowa. Kiedy w maju 1833 r. ta fabryka spłonęła, postanowił odkupić teren. Tak stało się w 1835 r. Wraz z pogo-

zeliskiem kupił również pałacyk Schneidera. Miał już do dyspozycji dwie siedziby.

Według zapisów z 1865 r. pałacyk wyceniano do celów podatkowych na 418 talarów, a dom przy Jedności na 250 talarów plus oficyny warte 150 talarów – sprawda w rejestrach nasz ekspert, Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze.

Friedrich Förster wybrał siedzibę przy ul. Wrocławskiej, do której przeprowadził się we wrześniu 1835 r. Teraz możemy wrócić do mojego snu, którego bohaterami są Friedrich Förster i jego żona Hulda. Tę anegdotę opisała Grażyna Wyder w książce „Ludzie środzkowego Nadodrza”. W trak-



Fotograficzny wizytownik Anny Förster

Ze zbiorów Bartłomieja Gruszki

cie przeprowadzi szambelan królewski poinformował Förstera, że przebywający w tej okolicy król Fryderyk Wilhelm III chce się zatrzymać w Zielonej Górze, w domu Försterów, który odwiedził tyle razy. Friedrich chciał zaprosić króla do nowego domu, czym rozgniewał władcę. Zdesperowani małżonkowie chcieli się nawet przeprowadzić do starej siedziby, ale urażony monarcha nie dał się przekonać i 17 października 1835 r. zatrzymał się w zajeździe Pod Trzema Wzgórzami, który mieścił się przy pl. Pocztowym.

Försterowie potrzebowali dużego domu, bo byli bardzo liczną rodziną. Friedrich miał siedmioro rodzeństwa. Sam doczekał się

dziewięcioro dzieci. Na rodzinnych zjazdach pewnie gromadziło się kilkadziesiąt najbliższych osób.

Jedną z nich była Anna Förster, widoczna na zdjęciu wyżej. – To fotograficzna wizytówka, z tyłu podpisana „Anna Förster”. Nie wiem, która to z pań, prawdopodobnie ta na pierwszym planie. Raczej była potomkiem rodu, bo w przypadku małżeństwa znalazłby się dopisek z jakiego rodu pochodziła – opowiada Bartłomiej Gruszka, z którym od września wędrujemy śladami zielonogórskich atelier fotograficznych.

Tomasz Czyżniewski  
codziennie nowe opowieści i zdjęcia  
Fb.com/czyzniewski.tomasz